**AUDIOPRZEWODNIK**

**Opracowanie: Łukasz Babula, Rafał Zapłata**

**Iłża - ciekawostki i legendy**

**Historia miasta,**

Iłża to jedno z najstarszych miast w Polsce. Miejsce to ma swoje korzenie daleko sięgające w przeszłość, do pradziejów od czasów najstarszej epoki kamienia, przez epokę brązu, aż do epoki żelaza. Pierwsze osady nad Iłżanką zaczynają powstawać we wczesnym średniowieczu- około dziesiątego lub jedenastego wieku,. Od dwunastego wieku do roku tysiąc siedemset osiemdziesiątego dziewiątego jest własnością biskupów krakowskich. Najprawdopodobniej jeszcze przed jedenastym wiekiem - przy dzisiejszej ulicy Staromiejskiej - powstaje osada wczesnośredniowieczna o charakterze produkcyjnym. Około dwunastego wieku, przy tej osadzie powstaje gródek strażniczy z drewnianą wieżą strażniczą. Na tym terenie powstał również we wczesnym średniowieczu pierwszy kościół drewniany pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, gdzie obecnie znajduje murowana świątynia, wraz z cmentarzem. Iłża początkowo rozwijała się przede wszystkim jako osada rzemieślniczo-targowa, a jej dogodne położenie na szlaku handlowym w kierunku Solca, oraz Krakowa, sprzyjało rozwojowi osady wczesno-miejskiej. Niestety, w tysiąc dwieście czterdziestym pierwszym i tysiąc dwieście sześćdziesiątym roku zostaje zniszczona podczas najazdów tatarskich. Biskupi krakowscy po tych tragicznych wydarzeniach – w trzynastym wieku przenoszą osadę o półtora kilometra na południe i zakładają nowe miasto lokowane na prawie magdeburskim. Nowa lokalizacja była znacznie korzystniejsza pod względem obronnym i komunikacyjnym. Z końcem trzynastego wieku na wapiennym wzgórzu zaczyna się budowa zamku, która zostanie ukończona przez biskupa Jana Grotowica w latach trzydziestych czternastego wieku. Biskupi krakowscy starali się uzyskać przywileje królewskie przyczyniające się do rozwoju miasta. I tak, dzięki zabiegom biskupa Floriana z Mokrska Iłża została otoczona murami miejskimi, które zostały wniesione w latach tysiąc trzysta sześćdziesiąt siedem tysiąc trzysta osiemdziesiąt. Przebieg murów do dziś widoczny jest w układzie działek i posadowionych na nich budynków oraz w nazewnictwie ulic. Miasto rozwijało się głównie dzięki rzemiosłu i handlowi, początkowo mając głównie zabudowę drewnianą. W okresie średniowiecza poza zabudową mieszkalno-gospodarczą i obronną, powstaje ratusz – początkowo prawdopodobnie drewniany, a następnie murowany. W tym czasie w Iłży istnieją trzy kościoły – jeden murowany, zbudowany w tysiąc trzysta dwudziestym piątym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, drugi poza murami miasta, na starym mieście, drewniany kościółek Najświętszej Marii Panny, zastąpiony w piętnastym wieku murowaną świątynią oraz trzeci, ufundowany - również poza murami miasta - w połowie piętnastego wieku kościół i szpital pod wezwaniem Świętego Ducha przy dzisiejszej ulicy Błazińskiej. Lata świetności miasta przypadają na szesnasty i pierwszą połowę siedemnastego wieku. Wtedy to też zamek, po kolejnych przebudowach, staje się rezydencją biskupią i osiąga swój najpiękniejszy wygląd. Ten okres należy również wiązać ze świetnością i rozwojem iłżeckiego garncarstwa, które m.in. w krajobrazie miasta charakteryzowało się licznie występującymi piecami garncarskimi. Niestety,w połowie wieku siedemnastego, podczas potopu szwedzkiego, zamek oraz miasto ulegają dotkliwemu zniszczeniu i już nigdy nie powrócą do swojej dawnej świetności. Choć kolejni biskupi krakowscy odbudowali zamek i wielokrotnie go remontowali, to jednak nie była to już ta sama zachwycająca ufortyfikowana rezydencja, co dawniej. Pod koniec osiemnastego wieku, w wyniku reform Sejmu Czteroletniego, Iłża została przejęta przez Skarb Państwa i stała się miastem rządowym. Po trzecim rozbiorze Polski Iłża znalazła się pod panowaniem austriackim i sytuacja ta trwała do roku tysiąc osiemset dziewiątego. Po Kongresie Wiedeńskim miasto zostało wcielone pod zabór rosyjski i wchodziło w skład Królestwa Polskiego. Z zastoju gospodarczego miały Iłżę wyciągnąć plany Stanisława Staszica, który włączył ją w obręb Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W ramach Okręgu, z inicjatywy Staszica, powstała nad Iłżanką fabryka fajansu, którą uruchomił pochodzący z Anglii Lewi Zelig Sunderland, Żyd zajmujący się handlem porcelaną. Z Iłżą, zwłaszcza okresu fabrycznego, należy wiązać funkcjonowanie młynów, tartaku, browaru piwnego czy gorzelni. Niestety, rozwój miasta przerwany został przez Powstanie Listopadowe. W sierpniu tysiąc osiemset trzydziestego pierwszego roku stoczona została tu bitwa wojsk polskich z rosyjskimi. W wyniku walki rozgorzał pożar, który niemal całkowicie pochłonął i strawił zabudowę. Wkrótce wybuchła tu także epidemia cholery, która dopełniła miary zniszczenia. Epidemie nawiedzały jeszcze kilkukrotnie Iłżę w ciągu dziewiętnastego wieku. Na początku tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego roku, podczas Powstania Styczniowego, w mieście doszło do bitwy między wojskami polskimi i carskimi. Mieszkańców Iłży w tym czasie spotkały liczne represje. W tysiąc osiemset sześćdziesiątym dziewiątym roku Iłża straciła prawa miejskie i stała się osadą. Mimo ciężkich dla Polski czasów, Iłżanie starali się rozwijać swoje miasto. W dziewiętnastym wieku w Iłży powstaje synagoga, zbudowana na terenie dzisiejszego parkingu między ulicą Mostową a ulicą Przy Murach, po prawej stronie Iłżanki. Na początku dwudziestego wieku powstała straż ogniowa, bank spółdzielczy oraz różne stowarzyszenia. Zabudowę Iłży - w jej przeszłości - stanowiły również takie obiekty, jak młyny wodne, czy drewniane wiatraki, znajdujące się głównie poza murami miasta. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał rozwój miasta, a działania militarne w pierwszych latach wojny całkowicie zniszczyły zabudowę miejską. Wycofujący się z tych terenów Rosjanie, w tysiąc dziewięćset piętnastym roku, najpierw wysiedlili miasto, a później doszczętnie je spalili. Iłża odbudowywała się dosyć powoli. W połowie lat dwudziestych odzyskała prawa miejskie, jednak siedziba powiatu iłżeckiego pozostała w Wierzbniku, gdzie została przeniesiona w czasie pierwszej wojny światowej. W dwudziestoleciu międzywojennym poczyniono w mieście liczne inwestycje. Rozwijał się handel, działały też stowarzyszenia kulturalne. Znów jednak, kolejna wojna światowa zniszczyła dorobek Iłżan. Na samym początku wojny, ósmego i dziewiątego września roku tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego, miasto i jego okolice były miejscem bitwy stoczonej przez wycofujące się za Wisłę oddziały armii polskiej z nacierającymi Niemcami. W tysiąc dziewięćset czterdziestym roku w ramach akcji A-Be wymordowano iłżecką elitę intelektualną. Lata hitlerowskiej okupacji przyniosły także zagładę społeczności żydowskiej, która zginęła w niemieckim nazistowskim obozie w Treblince. Podczas wojny w okolicach działał liczny ruch oporu: oddziały Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. Po wyzwoleniu i odbudowie kraju, na początku lat pięćdziesiątych utworzono w Iłży spółdzielnię cepeliowską „Chałupnik” oferująca wyroby miejscowego rękodzieła, w latach sześćdziesiątych w podiłżeckim Zębcu uruchomiono zakłady przemysłowe, w kolejnej dekadzie, zaś w samej Iłży Wytwórnię Części Samochodowych będącej filią starachowickiej fabryki samochodów dostawczych Star.

**Legendy iłżeckie**

Każde miasto ma swoje legendy, ma je oczywiście również i Iłża, jak mogłoby być inaczej? W mieście liczącym sobie już prawie osiem wieków niemal wszystko jest legendarne. Mieszkańcy prastarego grodu nad Iłżanką powtarzają sobie od niepamiętnych czasów baśń, w której odnajdujemy wytłumaczenie nazwy miasta.

Jak mówi zatem stare podanie: przed setkami lat, w miejscu, gdzie obecnie jest miasteczko, rosły ogromne bory, pełne dzikich zwierząt. W dziuplach sosen chowały się pszczoły i szerszenie. Na zielonych polanach mieszkali biedni maziarze wyrabiający smołę i węglarze, którzy wywozili węgiel w dalekie kraje. Na jednej z gór, wąwozami skalistymi porozdzielanej, stara i zła królowa kazała zbudować po śmierci męża zamczysko. Otoczyła je murami, a że wody blisko nie było kazała wykopać studnię głęboką na górze. Na tysiąc łokci w głąb ziemię wybrano i wody nie znaleziono. Studnię obmurowano wysokim murem, żeby dostępu tam nikt nie miał. Stara królowa na zamku, w otoczeniu gości bawiła się, a wciąż rozmyślała jak pozbyć się swej synowej, z cudnej urody słynącej, którą młody król pokochał, chociaż nie była z rodu królewskiego. I wymyśliła. Zaprosiła syna i synową do zamku, a gdy mody król w sprawach państwowych miał wracać do stolicy, na prośbę matki zostawił żonę samą. Był pewny, że żadna krzywda je się nie stanie. Królowa natychmiast po odjeździe króla zamieniła synową w białą kaczkę i do studni bezwodnej wrzuciła. Biedna królewna, zamieniona w kaczkę, tak płakała i modliła się, że łzy nieszczęśliwej wypłynęły na powierzchnię, tworząc u podnóża góry zamkowej strumień przezroczysty, który podmył opokę kamienną i prądem łez własnych uniesiona biedna kaczuszka z lochu wypłynęła. Na szyi jej błyszczała złota obrączka ślubna. Modlitwa została wysłuchaną. Nad strumieniem zjawił się anioł i zamienił kaczkę w postać królewny, wziął ją na skrzydła i zaniósł do stolicy do króla. Królowa-matka za karę została zamienioną nagle w czarną kaczkę z żelazną obrączką na szyi. Zerwała się i uciekła za dziesiąte morze. Powstała straszna burza, pioruny uderzały w mury zamczyska, wyganiając stamtąd pozostałych gości, którzy w postaci wron, kruków i nietoperzy za czarną kaczką powędrowali. Z zamczyska gruzy pozostały i jedna wielka okrągła baszta, otaczająca studnię. Rzeczkę, która i teraz u podnóża góry zamkowej początek bierze, ludzi „Jej łzą” nazwali, na pamiątkę, że z łez młodej królowej powstała.

Tak więc od łez powstała nazwa Iłża. Legendarną studnię zaś odnajdziemy na zamku w jednej z komnat.

**Zamek - krótka historia**

Po najazdach mongolskich z tysiąc dwieście czterdziestego pierwszego i tysiąc dwieście sześćdziesiątego roku, pierwotna osada, czyli stare miasto, zostaje przeniesiona na teren dzisiejszego miasta, któremu możemy nadać nazwę Nowa Iłża. Biskupi krakowscy celem wzniesienia własnego dworu oraz dla zabezpieczenia nowo lokowanego miasta, starają się o pozwolenie od króla na budowę zamku. Otrzymał je biskup Jan Muskata pod koniec trzynastego wieku i rozpoczął budowę zamku. Wznoszenie warowni kontynuował jego następca biskup Jan Grotowic, który ukończył budowę na początku lat trzydziestych czternastego wieku. Był to zamek typu wyżynnego, czyli lokowanego na wzgórzu, wykorzystującego naturalne właściwości obronne miejsca, i dopasowanego do funkcjonalnie oraz obronnie do wzniesienia. W pierwszej fazie wybudowano wieżę główną, niewielki dom mieszkalny, mury obwodowe z bramą od strony zachodniej oraz wykopano studnię głęboką na ponad trzydzieści metrów. Część zamku została otoczona suchą fosą. Budowla została wzniesiona na surowym podłożu, co znaczy, że nie istniał tam wcześniej „zamek drewniany”, ani żadne umocnienia. Układ i rozlokowanie poszczególnych elementów był charakterystyczny dla zamków średniowiecznych.

W drugiej połowie czternastego wieku zamek został rozbudowany przez biskupa Floriana z Mokrska, który otoczył również miasto murami, podwyższając w ten sposób jego obronność. Na przełomie czternastego i piętnastego wieku przebudowano istniejącą bramę na wieżę bramną, która teraz wystawała poza obwód murów oraz zbudowano kamienne filary i most prowadzący do bramy, będący jedyną droga dojazdową do zamku górnego. Na początku szesnastego wieku biskup Jan Konarski odnowił zabudowania zamkowe. W tym czasie zmodernizowane zostały mury miejskie, które połączono z zamkiem tworząc w ten sposób jeden system obronny. Około tysiąc pięćset sześćdziesiątego roku biskup Filip Padniewski rozbudował zamek zamieniając go na renesansową rezydencję. Zabudowano wnętrze zamku i znacznie zmieniono jego bryłę. Dodano attyki wieńczące zamek górny, wieże bramną oraz basteje. Szóstego maja tysiąc pięćset osiemdziesiątego ósmego roku wybucha pożar, który niszczy zabudowania zamkowe. W następnych latach następuje odbudowa i modernizacja zamku. W pierwszej połowie siedemnastego wieku, dobudowano bastion bramny broniący wschodniej bramy zamku, uzupełniony kurtyną północną i basteją północno zachodnią.

Siedemnastego września tysiąc sześćset pięćdziesiątego piątego roku, Szwedzi dowodzeni przez króla Karola Dziesiątego Gustawa zdobywają zamek i miasto. Wycofując się, w sierpniu roku tysiąc sześćset pięćdziesiątego szóstego, niszczą budowlę. Rok później dzieła zniszczenia dopełniają wojska księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego. Dziełem odbudowy zamku po potopie szwedzkim zajął się biskup Andrzej Trzebicki, który ukończył ją w tysiąc sześćset siedemdziesiątym roku. W wieku osiemnastym zamek został odrestaurowany, najpierw przez biskupa Jana Lipskiego, w tysiąc siedemset trzydziestym siódmym, a następnie przez biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego, w tysiąc siedemset pięćdziesiątym. Niestety, zamek zostaje po raz kolejny zniszczony, tym razem przez konfederatów barskich. Odnowił go biskup Kajetan Ignacy Sołtyk, który w roku tysiąc siedemset osiemdziesiątym drugim przeprowadził też ostatni remont zamku.

W tysiąc siedemset osiemdziesiątym dziewiątym roku, na mocy ustawy Sejmu Wielkiego, zamek wraz ze wzgórzem przechodzi na Skarb Państwa. W ten sposób skończyła się epoka rządów biskupich na zamku trwająca blisko pięć wieków. Niestety, od końca osiemnastego wieku, datuje się też początek degradacji wspaniałej rezydencji biskupiej, strawionej przez pożary, zniszczone przez obce wojska, a także niszczonej i rozbieranej przez samych mieszkańców Iłży. W tysiąc osiemset dwunastym roku z zamku dolnego wyprowadzają się jego ostatni mieszkańcy. Wiekowe mury niszczeją z roku na rok, do czego przyczynia się również - od tysiąc osiemset dwudziestego trzeciego roku - pozyskiwanie budulca kamiennego z ruin zamku na potrzeby budowy fabryki fajansu przez Żyda Lewi Sunderlanda. Aby ratować pozostałości dawnej biskupiej rezydencji, książę Tadeusz Lubomirski wykupuje ruiny zamku od Skarbu Państwa. Następnie jego syn Zdzisław, w roku tysiąc dziewięćset dziewiątym, przekazał zamek Towarzystwu Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które dokonało kilku napraw, na przykład uzupełniło wyrwy w podstawie wieży, która groziła zawaleniem. Kolejna zmiana właściciela nastąpiła w tysiąc dziewięćset dwudziestym siódmym, kiedy to Miasto i Gmina Iłża odkupiło od Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości ruiny zamku wraz ze wzgórzem. W dwudziestoleciu międzywojennym urządzano na wzgórzu liczne zabawy i wydarzenia kulturalne. Tradycję tą kontynuowana także po II wojnie światowej.

Na początku września tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku wzgórze zamkowej stanowi punkt obrony Polaków w Bitwie pod Iłżą. Podczas działań militarnych wieża główna zostaje uszkodzona podczas ostrzału wojsk niemieckich. Po zakończeniu wojny, pierwsze prace remontowe poczyniono dopiero w tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym ósmym roku. Wówczas to naprawiono wieżę główną.

W tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym drugim roku rozpoczęto pierwsze prace archeologiczne na wzgórzu zamkowym. W tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym trzecim, z inicjatywy Adama Bednarczyka odnowiono kapliczkę zamkową. W latach połowie lat dziewięćdziesiątych prowadzono prace remontowe wieży głównej zamku górnego, którą udostępniono dla zwiedzających w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym ósmym roku. W tym samym roku odbył się też pierwszy turniej rycerski na wzgórzu zamkowym. W latach dwa tysiące dziewięć-trzynaście przeprowadzono badania archeologiczne w skrzydle południowym, które następnie częściowo odbudowano. W dwa tysiące piętnastym, na dziedzińcu zamku górnego, przeprowadzono badania archeologiczno-architektoniczne, które ujawniły zarys fundamentów domu wielkiego. Rok dwa tysiące dziewiętnasty to początek prac archeologicznych w studni zamkowej oraz jej odkopania, zakończonego na poziomie dwudziestu dwóch metrów w głąb. Dwa lata później rozpoczęto prace konserwatorsko-budowlanych przy konserwacji i odtworzeniu części murów zamku górnego. Zamek ponownie udostępniono dla ruchu turystycznego w 2022 r. wprowadzając szereg nowych rozwiązań dla ruchu turystycznego, wraz z stałą ekspozycją, monitoringiem zabezpieczającym obiekt, a także stałą obsługą zamku w sezonie turystycznym.

**Kalendarium miasta**

(1239) Tysiąc dwieście trzydziesty dziewiąty – legendarny rok założenia miasta, niepotwierdzony w źródłach historycznych. Nadanie praw miejskich dla Iłży nastąpiło z pewnością przed 1295 rokiem.

(1241, 1260) tysiąc dwieście czterdziesty pierwszy i tysiąc dwieście sześćdziesiąty – zniszczenie pierwotnej osady i grodziska przez wojska mongolskie podczas tak zwanych najazdów tatarskich. Pamiątką po tych wydarzeniach w Iłży jest w ulica Tatarska, łącząca ulice Staromiejską oraz Wójtowską.

(1334) Lata trzydzieste trzynastego wieku – ukończenie budowy zamku przez biskupa Jana Grotowica. Z pierwszej, gotyckiej fazy budowy zamku, przetrwała do naszych czasów wieża główna zamku górnego, zwana potocznie basztą.

(1413) tysiąc czterysta trzynasty – król Władysław Jagiełło potwierdza dawny przywilej lokacyjny Iłży. Ponadto potwierdza nadanie dwóch dorocznych jarmarków, na świętego Stanisława, ósmego maja, oraz w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, piętnastego maja, oraz cotygodniowy targ.

(1655) tysiąc sześćset pięćdziesiąty piąty – Podczas tak zwanego potopu szwedzkiego, wojska szwedzkie dowodzone przez króla Karola Gustawa zdobywają miasto i zamek. Rok później, opuszczając fortecę niszczą ją dotkliwie. Jest to kres świetności iłżeckiej rezydencji biskupiej.

(1744) tysiąc siedemset czterdziesty czwarty – pożar Iłży, w trzy godziny całe miasto zostało zrujnowane. Pamiątką po pożarze jest tablica wmurowana w ścianę kościoła farnego, od jego wschodniej strony. Jak głosi inskrypcja napisana w języku łacińskim – Iłża zgorzała jak mityczna Troja.

(1789) tysiąc siedemset osiemdziesiąty czwarty – Iłża decyzją Sejmu Czteroletniego, nazywanego Wielkim, przestała być własnością biskupów krakowskich i przeszła na Skarb Państwa. Stała się miastem rządowym i tym samym skończyła się epoka biskupów krakowskich, którzy ją założyli, i którzy rządzili nią przez sześć wieków .

(1823) tysiąc osiemset dwudziesty trzeci – założenie fabryki fajansu przez Lewi Zeliga Sunderlanda, pochodzącego z Anglii handlarza porcelaną. Fabryka będzie istnieć do roku tysiąc osiemset osiemdziesiątego szóstego. Wyrabiano w niej różnego rodzaju naczynia stołowe i użytkowe, niektóre z nich malowane ręcznie w kolorowe motywy roślinne lub zdobione laką przedstawiającą różne widoki.

(1830) tysiąc osiemset trzydziesty - W nocy z dziesiątego na jedenastego lutego wybuchł pożar, w którym spłonęła niemal cała Iłża. Zgorzała fabryka fajansu, spaliły się także bezcenne akta miejskie.

(1831) tysiąc osiemset trzydziesty pierwszy- dziewiątego sierpnia, podczas powstania listopadowego, miała miejsce bitwa pod Iłżą. Polacy dowodzeni przez generała Samuela Różyckiego, pobili dwukrotnie liczniejsze wojsko carskie. Pamiątką po bitwie jest symboliczna mogiła wołyniaków na ulicy Wójtowskiej.

(1850) tysiąc osiemset pięćdziesiąty – powstanie Iłżeckiego okręgu bóźniczego dla Żydów mieszkających w Iłży i okolicznych miejscowościach. Żydzi w Iłży zaczęli osiedlać się na początku dziewiętnastego wieku. Po koniec tego wieku stanowili już jedną trzecią iłżeckiej społeczności.

(1864) tysiąc osiemset sześćdziesiąty czwarty, siedemnastego stycznia - podczas powstania styczniowego, w Iłży rozgorzała bitwa będąca końcowym etapem starcia wojsk polskich i rosyjskich.

(1869) tysiąc osiemset sześćdziesiąty dziewiąty - Iłża przestaje być miastem i zostaje osadą. Miejsce burmistrza i rady miejskiej zajął mianowany przez władze zaborcze wójt.

(1900) tysiąc dziewięćsetny – na wzgórzu świętego Leonarda, na gruncie świętoduskim, rozpoczęto budowę szpitala. Pierwszych pacjentów przyjęto już dwa lata później. Był to najmniejszy szpital w ówczesnej guberni radomskiej, liczył zaledwie piętnaście łózek. Jego najstarsza część zachowała się do naszych czasów.

1904 tysiąc dziewięćset czwarty – powstała iłżecka straż pożarna która istnieje do dziś. Swoją siedzibę strażacy mieli w nieistniejącej już remizie, ulokowanej na placu jedenastego listopada, mniej więcej na wysokości pomnika Obrońcom Ziemi Iłżeckiej.

(1910) tysiąc dziewięćset dziesiąty – ludność Iłży osiąga największa liczbę ludności w całej swojej historii. W mieście żyje pięć tysięcy dziewięćset dziesięć osób.

(1915) tysiąc dziewięćset piętnasty – podczas pierwszej wojny światowej, wycofujące się wojska rosyjskie przed nacierającymi wojskami austriackimi, najpierw wysiedlają ludność, a później palą dom po domu. Iłża zamienia się w stos gruzów. Z pożogi ocalało zaledwie kilka domów.

(1917) tysiąc dziewięćset siedemnasty - w lecie przyjechał do Iłży, do swojej ciotki Gustawy Sunderland, Bolesław Leśmian. Poznał tu Teodorę Jadwigę Lebenthal, w której zaowocuje się bez pamięci. Iłża staje się tłem dla powstałych później erotyków zebranych w cyklu zatytułowanym „W malinowym chruśniaku”.

(1925) tysiąc dziewięćset dwudziesty piąty – Iłża odzyskuje prawa miejskie. Pierwszym burmistrzem zostaje Adam Barszczyński. Siedziba powiatu iłżeckiego pozostaje w Wierzbniku, gdzie została przeniesiona w tysiąc dziewięćset piętnastym roku po zniszczeniu miasta.

(1939) tysiąc dziewięćset trzydziesty dziewiąty, ósmego i dziewiątego września - w czasie wojny obronnej, rozgrywa się dramatyczna bitwa pod Iłżą, w której wycofujące się za linię Wisły dywizje wojska polskiego zostają częściowo rozbite przez Niemców szykujących okrążenie.

(1944) tysiąc dziewięćset czterdziesty czwarty – rankiem pierwszego października, w lasach, w rejonie wsi Piotrowe Pole, rozgorzałą bitwa będąca skutkiem przygotowanej przez Niemców obławy. Pododdziały pułku piechoty Armii Krajowej ziemi iłżeckiej, którymi dowodził porucznik Wincenty Tomasik – pseudonim ”Potok”. Zgrupowanie liczyło około 700 partyzantów Armii Krajowej. W bitwie zginęło pięćdziesięciu siedmiu polskich żołnierzy, jedenastu rosyjskich i ponad trzysta niemieckich. Była to największa bitwa partyzancka podczas drugiej wojny światowej.

(1950) tysiąc dziewięćset pięćdziesiąty – założenie przez Cepelię spółdzielni „Chałupnik”, która najbardziej znana była z wyrobów ludowej ceramiki oraz laleczek w strojach regionalnych. Pamiątki z Chałupnika można było nabyć w sklepach cepelii w Polsce, Europie a nawet zagranicą.

(1951) tysiąc dziewięćset pięćdziesiąty pierwszy – Andrzej Wajda kręci w Iłży swój pierwszy film, etiudę studencką, będącą dokumentem o iłżeckim garncarstwie. Film nosi nazwę „Ceramika iłżecka”.

(1995) tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty piąty– na przystani miejskiej odbył się pierwszy Iłżecki Jarmark Sztuki Ludowej, na którym swoje wyroby zaprezentowali ludowi twórcy i rękodzielnicy z regionu. Jarmark odbywa się do dziś, co roku, w drugą niedzielę sierpnia.

(1998) tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty – Po kilku latach prac budowlanych i porządkowych, otwarto dla ruchu turystycznego basztę, z tarasem widokowym na jej szczycie. W tym samym roku zorganizowano też pierwszy turniej rycerski.

**Miasto - atrakcje**

**Muzeum**

Muzeum Regionalne imienia Adama Bednarczyka, znajdujące się przy ulicy Błazińskiej 1 zostało założone w tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym pierwszym roku i mieści się w zabytkowym budynku dawnego szpitala-przytułku dla ubogich. Muzeum kryje w swoim wnętrzu trzy sale z wystawami stałymi oraz jedno pomieszczenie, w którym prezentowane są wystawy czasowe. Muzeum najbardziej znane jest z kolekcji ludowej ceramiki rodzimych twórców z regionu, a także z wielu bezcennych pamiątek dotyczących dziejów Iłży i Ziemi Iłżeckiej.

Historia budynku, w którym swoją siedzibę ma muzeum sięga połowy piętnastego wieku. W tysiąc czterysta czterdziestym ósmym roku biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki ufundował poza murami miejskimi kompleks kościelno-szpitalny pod wezwaniem świętego Ducha, mający na celu dawanie pomocy oraz schronienia dla potrzebujących. Warto podkreślić, że świątynia oraz szpital usytuowane zostały przy głównym trakcie prowadzącym na południe oraz przy bramie miejskiej nazywaną bramą opatowską. Prowadzeniem szpitala zajmowali się duchowni, którzy na ten cel zostali uposażeni w dochody z dziesięciny snopowej z niedalekiej wsi Pasztowa Wola. W dwóch izbach znajdowało schronienie do dwunastu osób obojga płci. Szpital był dobrze uposażony przez nadania biskupie, a także zapisy bogatych mieszczan. Zarządzany był przez proboszcza kontrolowanego przez dwóch przedstawicieli rady miejskiej. „Pensjonariusze”- bo tak nazywano ówczesnych pacjentów tego szpitala- żyli skromnie, otrzymywali wręcz głodowe wyżywienie, pełnili funkcje pomocnicze w kościołach, za co otrzymywali wynagrodzenie. Nie wolno im było żebrać. Żebractwo, inne stałe źródła utrzymania, a także wykroczenia natury religijnej (na przykład nie przystąpienie do spowiedzi przez trzy dni) powodowały wydalenie z przytułku.

Pierwszy budynek szpitalny wzniesiony był z drewna, a w jego centrum usytuowano wymurowaną z wapienia kamienną kuchnię, czyli tak zwany piec, która przetrwała do dziś. Jest to jedyny tego typu piec w szerokim regionie, który ocalał do naszych czasów. Na miejscu drewnianej budowli, w tysiąc siedemset pięćdziesiątym czwartym roku biskup Andrzej Stanisław Załuski wzniósł nowy kamienny budynek. Pamiątką po fundatorze jest tablica wykonana z piaskowca z herbem Junosza, będącego herbem rodziny Załuskich, i datą erekcji, czyli powtórnej fundacji szpitala. Tablica wmurowana została na fasadzie, po lewej stronie przy drzwiach wejściowych od strony ulicy. Po prawej stronie drzwi, w tysiąc dziewięćset trzydziestym roku, Iłżanie umieścili marmurową tablicę upamiętniającą Maksymiliana Jakubowskiego, komendanta lokalnego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej, który zginął w tym miejscu podczas starcia z żandarmerią austro-węgierską w tysiąc dziewięćset osiemnastym roku.

W tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym pierwszym roku, po dwóch latach przygotowań, Adam Bednarczyk, nauczyciel oraz regionalista urodzony w Iłży otworzył w dawnym przytułku Muzeum Ziemi Iłżeckiej. Po pięciu latach działalności muzeum zostało upaństwowione. Pod koniec lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku budynek wyremontowano. W tym czasie zmieniła się też nazwa instytucji, która dziś brzmi: Muzeum Regionalne imienia Adama Bednarczyka w Iłży.

Budynek muzeum posiada dwa wejścia: od strony ulicy Błazińskiej i od podwórza. Układ pomieszczeń jest dwutraktowy. Wewnątrz znajdują się cztery duże sale, dwie sienie oraz dawny średniowieczny piec, będący pamiątką po pierwszym budynku szpitalnym. Na poddaszu znajduje się biuro, magazyny i strych.

**Kościół pod wezwaniem Świętego Ducha…**

W połowie piętnastego wieku z inicjatywy biskupa Zbigniewa Oleśnickiego wystawiono kompleks kościelno-szpitalny pod wezwaniem św. Ducha składający się z kościoła i szpitala-przytułku dla ubogich i bezdomnych. Świątynia pod wezwaniem św. Ducha i bł. Leonarda została wzniesiona poza murami miejskimi, w pobliżu bramy Opatowskiej. Budowla jest usytuowana na wschód. Wzniesiona została z kamienia łamanego i utrzymana w stylu gotyckim. Składa się z krótkiej prostokątnej nawy z węższym kwadratowym prezbiterium i przylegającą do niego od północy zakrystią. Według opisu ks. Jana Wiśniewskiego z początku dwudziestego wieku tak przedstawiał się wygląd ołtarza głównego: W głównym ołtarzu znajduje się obraz Zwiastowania Najświętszej Panny. Z obu stron – święci Piotr i Paweł Apostołowie. W górnej części znajduje się rzeźba wyobrażającą Chrystusa Pana okrytego skrzydłami Archaniołów; z boku dwóch aniołków.

W kościele znajdowały się także ołtarze: na północnej stronie nawy Matki Boskiej z Dzieciątkiem i świętej Barbary na południowej stronie. Ponadto wiele obrazów z przedstawieniami świętych.

Kościół został zniszczony podczas pierwszej wojny światowej. Odbudowano go około tysiąc dziewięćset dwudziestego drugiego roku. Kolejne zniszczenia miały miejsce pod koniec drugiej wojny światowej, w roku w tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym. W latach sześćdziesiątych przeprowadzono remont świątyni, który zakończył się w tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym ósmym. Ostatnia renowacja miała miejsce w dwa tysiące jedenastym roku. Kościół powtórnie poświęcono zaś w następnym roku.

Wokół kościoła istniał kiedyś cmentarz, na którym zachowały się dwa kamienne nagrobki z połowy dziewiętnastego wieku. W kościele odprawiana jest tylko jedna msza w ciągu roku – w wigilię Zesłania Ducha Świętego.

**Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny**

Kościół faarny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny został ulokowany na przy północno-zachodnim narożu rynku Iłży, w najwyższym punkcie na terenie starego miasta. Obecny budynek faary został wzniesiony w pierwszej połowie siedemnastego wieku, na miejscu budowli gotyckiej wzmiankowanej w tysiąc trzysta dwudziestym szóstym roku. Najpierw około tysiąc sześćset trzeciego roku zostało wzniesione prezbiterium nawiązujące do późnego gotyku. Kolejnym etapem była budowa w latach tysiąc sześćset dwadzieścia pięć tysiąc sześćset trzydzieści cztery, trójnawowego korpusu głównego w stylu wczesnobarokowym. Prace te zostały wykonane dzięki staraniom biskupa Marcina Szyszkowskiego, proboszcza iłżeckiego, a następnie biskupa krakowskiego. W tysiąc sześćset trzydziestym czwartym roku ten sam biskup konsekrował świątynię. Kościół niszczony był kilkukrotnie a w ciągu siedemnastego i osiemnastego wieku, przeprowadzono odbudowy, które jednak nie zatarły cech stylowych prezbiterium i korpusu głównego. W tysiąc sześćset dwudziestym dziewiątym roku do elewacji południowej świątyni została dobudowana manierystyczna kaplica nosząca wezwanie świętego Krzyża, na planie kwadratu, nakryta okrągłą kopułą zakończoną latarnią. Kaplica nazywana jest "Kaplicą Szyszkowskich" od nazwiska fundatora, wspomnianego wyżej biskupa Marcina Szyszkowskiego. Biskup pochował w niej swoją matkę, siostrę i brata. Po gruntownej restauracji w tysiąc sześćset siedemdziesiątym roku budowla została ponownie konsekrowana. W dziewiętnastym i dwudziestym wieku świątynia była kilkukrotnie odnawiana.

Przy kościele znajduje się kompleks kilku zabytkowych budowli. Od północy mieszczą się pomieszczenia dawnej szkoły parafialnej. W zachodnim narożniku znajduje się dzwonnica z zegarem, a po przeciwnej stronie kaplica, będąca dawną kostnicą. Na tym terenie mieści się również cmentarz przykościelny, gdzie zachował się nagrobek z lat trzydziestych dziewiętnastego wieku.

**Kościół cmentarny pod wezwaniem Matki Boskiej Śnieżnej…**

Kościół cmentarny Matki Boskiej Śnieżnej, to obiekt wpisany do rejestru zabytków, znajdujący się przy ulicy Staromiejskiej pięćdziesiąt. Istnienie w tym miejscu świątyni wiązać należy z funkcjonowaniem wczesnośredniowiecznej osady miejskiej, której ślady odnaleziono w pobliżu kościoła. Wzmianki informują o istnieniu budowli z drzewa modrzewiowego. Obecny wygląd kościółek zawdzięcza odnowieniom dokonanym w tysiąc osiemset dwudziestym roku. Wewnątrz kościoła na ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej ufundowany przez księdza Bartosika. Od strony południowej do bryły świątyni przylega kaplica Świętej Rozalii, którą ufundowano w tysiąc osiemset siedemdziesiątym trzecim roku w czasie epidemii cholery. Świątynię otacza cmentarz z początku XIX wieku, choć nie jest wykluczone, że ma on średniowieczną metrykę.

**Historyczne śródmieście Iłży wraz z murami miejskimi – w murze…**

Śródmieście Iłży – historyczny układ przestrzenny stanowi pozostałość dawnej zabudowy miasta, jego rozplanowania, jak i świadectwo burzliwych dziejów Iłży. Malownicze uliczki miasta, jak również liczne – historycznie ukształtowane formy architektoniczne budynków, sprawiają, że śródmieście Iłży jest wyjątkową przestrzenią nad rzeką Iłżanką. Zwarta i zabytkowa jedynie częściowo zabudowa znajduje się pomiędzy ulicami Przy Murach – od strony południowej i zachodniej, Bodzentyńskiej od strony zachodnio-północnej, placem jedenastego Listopada od północy, Pułkownika Władysława Muzyki od północnego-wschodu oraz Podzamcze od wschodu. Główna część zabudowań śródmieścia znajduje się w obrębie dawnych murów miejskich. Część wschodnia zabudowań to obszar, który był przez pewien okres otoczony murami biegnącymi wzdłuż rzeki Iłżanki. Centralnym miejscem historycznego śródmieścia jest rynek, na którym niegdyś znajdował się ratusz, obecnie uczytelniony w bruku rynku. Do dawnego miasta prowadziło kilka bram – początkowo były to dwie bramy: brama radomska od strony zachodniej – znajdowała się przy dzisiejszej ulicy Radomskiej oraz brama mostowa od strony wschodniej przecinająca rzekę Iłżankę, znajdująca się przy obecnej ulicy Mostowej. Po połączeniu miasta z zamkiem dobudowanym murem – na przełomie czternastego i piętnastego, powstały kolejne dwie bramy: brama opatowska – zwana również krakowską, znajdująca się przy zbiegu obecnych ulic Podzamcze, Błazińska i Świętego Franciszka oraz brama solecka, znajdująca się w okolicach zbiegu obecnych ulic Podzamcze i pułkownika Władysława Muzyki. Mury miejskie maiły prawdopodobnie jeszcze jedną bramę od południa, wychodzącą na zalew – jezioro Kaleta – przy wylocie ulicy Kowalskiej. Do dzisiaj zachowały się głównie relikty wyżej wymienionych bram w postaci podziemnych fundamentów. Mury miasta zachowały się jedynie szczątkowo, jednak liczne fragmenty stanowią część istniejącej obecnie zabudowy miasta- dzisiejszych budynków. Fragmenty murów można dostrzec między innymi w okolicach kościoła farnego oraz Placu jedenastego Listopada. Zabudowa śródmieścia, zwłaszcza rynku to charakterystyczna zwarta zabudowa, z budynkami przylegającymi do siebie. Niektóre z budynków posiadają zachowane jeszcze dawne piwnice jak na przykład budynek urzędu pod numerem jedenaście. Pośród obecnych zabudowań można dostrzec zachowane historyczne bramy prowadzące na posesje i podwórka kamienic, a także historyczne wejścia czy otwory okienne, miejscami z drewnianymi okiennicami. W części północno-zachodniej śródmieścia znajduje się zabytkowy kościół faarny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wraz z dzwonnicą, zabudowaniami parafialnymi, ogrodzeniem z bramą oraz kaplicą. Śródmieście posiada charakterystyczne cechy dla miast średniowiecznych, między innymi ulice przecinające się pod kątem prostym, jak i rynek na planie czworoboku. Miasto obecnie posiada kilka mostów oraz kładki dla pieszych przecinające rzekę Iłżankę. Przy ulicy Przy Murach, nad Iłżanką znajduje się odnowiony dawny młyn wodny, a tuż za nim mieszczą się podziemne relikty dawnej synagogi. Część budynków to historyczne, z różnymi zabytkowymi elementami jak np.: budynek nr trzy w Rynku – tablica z herbem z tysiąc sześćset dwudziestego trzeciego roku Inne budynki mogą pochwalić się historycznymi elementami, jak na przykład balkony o zróżnicowanym kształcie i ciekawie wypełnionymi balustradami. Poza historyczną bryłą – kształtem budynku, w mieście można również dostrzec klimat dawnej zabudowy w postaci drewnianych elementów, odsłoniętych murów wykonanych z łamanego wapienia czy zabudowań gospodarczych. Warto podkreślić, że wiele elementów elewacji budynków to pozostałości sięgające historycznych czasów, kiedy powstawały kamienice. Przy samym rynku iłżeckim zarejestrowanych jest w Gminnej Ewidencji Zabytków jedenaście budynków. Śródmieście w obrębie dawnych murów to obecnie zabudowa przecięta kilkoma ulicami – od północy – biegnącymi z zachodu na wschód: Radomską, Mostową, Warszawską i Tylną oraz położonymi na linii północ-południe: Kowalską, Ratuszową oraz Partyzantów. Ciekawostką jest fakt, że układ rozlewiska, jak i samej rzeki był w przeszłości trochę inny niż obecny, tworząc w miejscu obecnego parkingu między ulicami Mostową a Przy Murach malutką wyspę otoczoną rozwidleniem rzeki Iłżanki. Śródmieście stanowi część układu urbanistyczno-krajobrazowego Iłży, kształtowanego od około czternastego wieku.

**Malinowy chruśniak, Izba Pamięci Bolesława Leśmiana oraz fabryka fajansu – Dom Sunderlandów…**

U podnóża wzgórza zamkowego, za dawną fabryką fajansu – przy ulicy Podzamcze - znajduje się niezwykłe miejsce, które za sprawą Bolesława Leśmiana przeszło do historii literatury polskiej – „malinowy chruśniak”. Poeta uwiecznił w swoich wierszach część sadu, które przywoływało w jego pamięci początek romansu z poznaną w Iłży kobietą. Mieczysław Jastrun w przedmowie do tomu wierszy Bolesława Leśmiana napisał, że: „Iłża była jego dozgonną miłością”. Tu właśnie narodziła się wielka miłość.

Z postacią Bolesława Leśmiana związana jest Izba Pamięci poświęcona poecie, znajdująca się przy Placu jedenastego Listopada. Izba pamięci Bolesława Leśmiana została otwarta w maju dwa tysiące siedemnastego roku, Iłżeckim Roku Leśmianowskim z inicjatywy władz miasta – Burmistrza Iłży i Rady Miejskiej oraz społeczeństwa Iłży. Pomieszczenia Izby zostały zaaranżowane jako ekspozycja tematyczna, inspirowana opisami mieszkań Leśmianów w Hrubieszowie, Zamościu i przy ulicy Marszałkowskiej siedemnaście w Warszawie, dzięki czemu daje wgląd w codzienne życie samego poety, jego żony Zofii z Chylińskich i dwóch córek, Marii Ludwiki oraz Wandy. Obejmuje trzy pomieszczenia, zaaranżowane jako holl, salon z pracownią malarską i gabinet pisarza, który kreuje atmosferę międzywojennego świata. Nade wszystko ekspozycja – poprzez dokumenty, obrazy, książki, czasopisma i fotografie oraz liczne przedmioty codziennego użytku – pokazuje różne twarze Bolesława Leśmiana. By poznać koleje jego życia warto odwiedzić jego ” iłżeckie mieszkanie”.

Dzieje malinowego chruśniaka są ściśle połączone z historią rodu, który przybył z Anglii i związał swoje nadzieje z miastem, gdzie drzemały ukryte szanse na rozwój przemysłu ceramicznego. W tysiąc osiemset dwudziestym trzecim roku Lewi Zelig Sunderland uruchomił w Iłży fabrykę fajansu i wkrótce potem sprowadził z Warszawy swoją najbliższą rodzinę. Manufaktura rozwijała się w kolejnych latach. Lewi Zelig Sunderland dawał zatrudnienie mieszkańcom Iłży, a wyroby sygnowane jego przybranym nazwiskiem trafiały na rynek krajowy. Na mocy zawieranych później kontraktów Sunderlandowie stali się właścicielami parceli wraz z nieruchomościami znajdującymi się przy ulicy Podzamcze. Spory rodzinne, kolejne pożary manufaktury, coraz mniejszy zbyt na wyroby fajansowe oraz ogólna zła sytuacja gospodarcza kraju doprowadziły do zamknięcia fabryki w tysiąc osiemset osiemdziesiątym piątym roku. Trzecie pokolenie Sunderlandów zmuszone zostało do szukania środków na życie poza Iłżą. Ostatecznie w tysiąc dziewięćset trzecim roku farfurnia została zamieniona na dom mieszkalny, w którym kilka lokali przygotowano dla rodziny Seweryna i Gustawy Sunderlandów. Do spadkobierców należało również kilkanaście mórg ziemi oraz sad owocowy gdzie w jego północnej części zasadzono krzewy malinowe. Rosły tam także różne drzewa owocowe, pomiędzy którymi zapewne krzewiły się ozdobne zarośla.

Wszystko to stanowiło rezydencję rodzinną, do której przyjeżdżali na wypoczynek krewni i przyjaciele gospodarzy. Gdy tysiąc dziewięćset trzydziestym roku umarła Gustawa, posiadłością przez następne lata zajmowały się jej dzieci. W okresie drugiej wojny światowej kamienica stała się na krótko schronieniem, a po jej zakończeniu zamieszkała w niej Celina Sunderland, która w ostatnich latach życia dawała lekcje rysunku w pobliskiej szkole. Budynek wraz z terenem sprzedano w tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym piątym roku, a nabywcami zostały osoby prywatne. Rok później zmarła Celina i została pochowana na iłżeckim cmentarzu parafialnym położonym na wzgórzu świętego Leonarda. Po jej śmierci pamięć po rodzinie Sunderlandów wciąż żyje wśród mieszkańców Iłży we wspomnieniach, legendach i kilku pamiątkach.

**Piec garncarski przy ulicy Wójtowskiej 63**

Znakomita jakość wyrobów garncarzy iłżeckich w dużej mierze zależała od pieców, w których wypalali swoje gliniane arcydzieła. Kiedyś w mieście pieców do wypału naczyń i galanterii ceramicznej było wiele, jednak do naszych czasów zachował się tylko jeden, ale za to niezwykły i unikalny w skali Polski. Właściwie są to dwa piece, a miejsce gdzie stoją nazywamy zespołem pieców do wypału ceramiki rodziny Pastuszkiewiczów przy ulicy Wójtowskiej sześćdziesiąt trzy. Nazwa długa, ale warto ją zapamiętać.

Tutaj mieściła się kiedyś pracownia garncarska Pastuszkiewiczów, po której pozostały tylko dwa piece do wypału ceramiki oraz kamienna obudowa stanowiąca dla nich pomieszczenie. Zabytki te ze względu na czas powstania i swoistą konstrukcję stanowią unikalny kompleks, są także jedynymi piecami garncarskimi, jakie pozostały jeszcze w Iłży, w której tradycje rzemiosła garncarskiego sięgają czternastego wieku. Piec starszy z lat trzydziestych dziewiętnastego wieku i piec młodszy z końca lat czterdziestych dwudziestego wieku są unikalnymi zabytkami reprezentującymi typ pieców pionowych z rusztem poziomym.

Na zespół do wypału garnków i galanterii ceramicznej składa się stożkowata obudowa oraz znajdujące się w niej dwa piece: starszy i młodszy. W miejscu, w którym wystawiono te obiekty, prawdopodobnie istniał już wcześniej piec zagłębiony w ziemi, używany przez mieszkającą tu rodzinę Siedleckich. Starszy piec oraz pomieszczenie zostały zbudowane przez Kacpra Pastuszkiewicza w latach trzydziestych dziewiętnastego wieku. Stawiając je, mógł wzorować się na piecach wapienniczych lub ceramicznych, jakie posiadała uruchomiona w tysiąc osiemset dwudziestym trzecim roku fabryka fajansu Lewi Seliga Sunderlanda, mieszcząca się przy ulicy Podzamcze. Młodszy piec został postawiony przez Stanisława Pastuszkiewicza, wnuka Kacpra, w tysiąc dziewięćset czterdziestym ósmym roku i był używany do jego śmierci, to jest do roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego drugiego. Zespół pieców został uznany za zabytek cztery lata później. Następnie w roku tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym drugim obiekt wykupił magistrat wraz z niewielką działką. Pierwsze prace remontowo-konserwatorskie nastąpiły dwa lata później.

Pomieszczenie, w którym znajdują się piece, powstało ze względu na obowiązujące w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku zarządzenia administracyjne, nakazujące wznoszenie „osłon” otwartych pieców garncarskich znajdujących się blisko zabudowy miejskiej, które miały chronić przed zaprószeniem ognia. Kamienna osłona została wystawiona w tym samym czasie co starszy piec, o czym świadczą te same materiały użyte do budowy. Pomieszczenie ma kształt ściętego stożka o nieregularnych ścianach. Jego wysokość wynosi ponad pięć i pół metra, średnica przy poziomie gruntu nieco ponad cztery metry, zaś poniżej zwieńczenia ponad metr. Od południa znajduje się otwór wejściowy sklepiony łukiem eliptycznym, w który kiedyś były wprawione drewniane drzwi spągowe na metalowych, kutych zawiasach. W murze, na trzech poziomach, rozmieszczonych jest jedenaście otworów wentylacyjnych. Od wschodu, tuż nad powierzchnią ziemi, znajduje się otwór paleniskowy, ogrzewający starszy piec. Wlot do paleniska umieszczony jest we wnęce i cofnięty w stosunku do lica muru o około dwadzieścia centymetrów. Wnęka wykonana jest z łamanego wapienia i zwieńczona, tak jak otwór wejściowy, łukiem eliptycznym. Mury pomieszczenia zostały wybudowane z kamienia łamanego, dokładnie z wapienia piaszczystego, spojonego zaprawą wapienną. Ich grubość wynosi między sześćdziesiąt a siedemdziesiąt centymetrów. Zwężająca się ku górze obudowa zamknięta jest łukowatym sklepieniem wykonanym z cegły. Od strony południowej i północnej pozostawiono w nim okrągłe otwory wentylacyjne.

Starszy piec znajduje się pośrodku pomieszczenia (młodszy zaś został usytuowany jego lewej stronie). Piec posiada kształt ściętego stożka, otwartego górą. Jego wysokość całkowita wynosi metr czterdzieści; średnica dna półtora metra, a średnica górnej części metr i dwadzieścia centymetrów. Piec posadowiony został na kamiennym fundamencie, jego ściany składają się z dwóch warstw – wewnętrznej wykonanej z cegły oraz zewnętrznej wymurowanej z kamienia łamanego. Całkowita grubość ściany nie przekracza pół metra. Dno pieca zbudowane jest z cegły szamotowej i wsparte na kamiennym postumencie. Na obwodzie dna i postumentu pozostawione są otwory o szerokości jednej cegły, które tworzą ruszt. Komora ogniowa połączona jest z paleniskiem w zewnętrznej ścianie pomieszczenia.

Młodszy piec jest nieco mniejszy od starszego. Jego wysokość wraz z komorą ogniową wynosi metr czterdzieści; średnica dna jednego metra, części górnej nieco ponad osiemdziesiąt centymetrów. Pod otworem do wkładania ceramiki znajduje się czeluść paleniskowa. Konstrukcja i materiał są takie same jak starszego pieca, oprócz postumentu, który wykonany jest z cegły.

Oba piece reprezentują typ pieca pionowego z rusztem poziomym i były stosowane do wypału ceramiki już we wczesnym średniowieczu. Typ ten był kiedyś powszechny i charakterystyczny dla całej Kielecczyzny. Występował w dwóch wersjach: otwartej i zamkniętej. Piece Pastuszkiewiczów należą do tej pierwszej grupy. Zostały wybudowane na planie kolistym i stanowią przykład tak zwanych „kopuloków”.

**Młyn Wodny przy ulicy Przy Murach**

Młyn Wodny – obecnie odnowiony – stanowi pozostałość po dawnym obiekcie, który funkcjonował w dziewiętnastym i dwudziestym wieku, jak również starszych tego typu obiektach, które funkcjonowały w Iłży, już w czasach średniowiecza. Obiekt znajduje się przy ulicy Przy Murach, nad rzeką Iłżanką, bezpośrednio przy moście. Budynek drewniany, na planie prostokąta, o konstrukcji ścian słupowo-ryglowych, na fundamencie z kamienia łamanego. Jest to jeden z trzech znanych tego typu obiektów.Przed budynkiem znajduje się brukowany plac, będący dawniej placem dojazdowym do młyna. Kolejny młyn mieścił się przy dzisiejszej ulicy pułkownika Władysława Muzyki. Młyny iłżeckie w przeszłości były młynami wodnymi do mielenia zboża, a także – jeden młyn - obiektem do mielenia szkliwa dla fabryki fajansu. Obiekt obecnie jest w fazie przekształcenia w punkt kawiarniany.

**Zamek**

**Wejście na zamek**

Dzisiejsze wejście na wzgórze zamkowe, prowadzące przez schody od ulicy Podzamcze, jest traktem powstałym na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwotnie, blisko tego miejsca, również istniała droga na zamek, jednak jej trasa biegła naturalnymi wąwozami a swój początek miała na dzisiejszym podwórku domu Sunderlandów, czyli dawnej fabryki fajansu. Tak zwane “wejście po schodach” prowadzi nas stromym zboczem, z którego możemy zobaczyć po lewej stronie podwórko domu Sunderlandów i tuż obok malinowy chruśniak, a dale wąwóz prowadzący dawniej w stronę bramy wschodniej. Następnie – po prawej stronie - mijamy współcześnie wystawiony krzyż oraz tablice pamiątkowe w miejscu historycznego drewnianego krzyża, a po lewej stronie pozostałości po baszcie północnej oraz relikty murów zamku dolnego, z zachowanym oknem jednej z piwnic zamkowych. Idąc dalej brukowaną drogą przechodzimy obok kapliczki zamkowej. Za nią, na wysokości baszty zachodniej wchodzimy na zamek dolny przez przejście w murze, które kiedyś było bramą zachodnią – od strony miasta. Była to jedna z dwóch głównych bram w murach obwodowych zamku.

**Kapliczka zamkowa…**

Kapliczka zamkowa jest jedynym zachowanym w całości zabytkowym budynkiem na wzgórzu zamkowym. Zbudowana została poza murami twierdzy, na zboczu, a zarazem na końcu nieistniejących już dzisiaj schodów pnących się ukośnie po stoku wzgórza od strony miasta. Była symbolicznym miejscem łączącym miasto z zamkiem. W jej wnętrzu znajdują się dziś różne dewocjonalia, a kiedyś na ołtarzyku wisiał obraz Matki Boskiej Bolesnej. Kapliczka najprawdopodobniej powstała pod koniec szesnastego lub na początku siedemnastego wieku. Zbudowano ją w stylu renesansowym lub późno barokowym, o czym świadczy jej klasyczna forma oraz poszczególne detale architektoniczne. To również najstarszy w gminie Iłża obiekt małej architektury sakralnej. Stojąc przy kapliczce możemy podziwiać panoramiczny widok miasta Iłża oraz porośnięte obecnie roślinnością, bardzo strome – utrudniające dostęp - zbocze dawnej warowni.

**Wejście na zamek - brama zachodnia…**

Jedna z dwóch głównych bram – brama zachodnia - znajdowała się w od strony miasta, przy baszcie zachodniej. Wchodząc na zamek dolny przejściem po prawej stronie mijamy relikty baszty zachodniej, a dalej murowane filary dawnego mostu, przylegające prostopadle do muru zewnętrznego – tak zwanego muru kurtynowego. Jego grubość wynosi około jednego metra. Filary to elementy mostu – drogi drewnianej prowadzącej na zamek górny. Ten wjazd składał się z kilku elementów, prowadząc najpierw przez pierwszy most zwodzony i wieżę przedbramną, a następnie przez kolejny most zwodzony znajdujący się tuż przed główną wieżą bramną zamku górnego. Przechodził przez kolejne bramy i kończył się na dziedzińcu zamku górnego. Wydłużony przebieg wjazdu, jego usytuowanie względem zamku górnego jak i skręt u jego zwieńczenia pod kątem niemalże dziewięćdziesięciu stopniu miało zwiększać obronność oraz utrudniać potencjalnym najeźdźcom dostanie się do zamku górnego. Pod mostem – drogą drewnianą, między murowanymi filarami znajdowała się stajnia i chlewy.

Po lewej stronie od wejścia w murze – idąc brukowaną ścieżką – mijamy wystające nieznacznie nad powierzchnię terenu murowane elementy uczytelniające dawną zabudowę. Dalej przed nami rozpościera się po lewej stronie widok na zamek dolny – jego dziedziniec dzisiaj porośnięty trawą, a po lewej stronie widoczna jest tak zwana sucha fosa oddzielająca zamek dolny od górnego. Po prawej stronie rysuje się widok na zamek górny oraz wieżę zamkową.

**Zabudowania zamku dolnego…**

Zamek dolny nazywany także przedzamczem to teren rozciągający się na północ od zamku górnego. Kiedyś otoczony był częściowo suchą fosą oraz murem, którego fragmenty zachowały się do dziś, a którego wysokość podobna była do wysokości muru zachowanego od strony miasta, przy wejściu. Najogólniej: zamek dolny to otwarta przestrzeń, na środku której znajduje się plac otoczony zabudową znajdującą się przy murach obwodowych. Na zamku dolnym mieścił się dom starosty czyli zarządcy, który sprawował władzę na zamku w imieniu biskupa krakowskiego. Przedzamcze pełniło przede wszystkim funkcję zaplecza gospodarczego dla zamku górnego. Tu znajdowały się stajnie, chlewy, wozownie oraz kuchnia i piekarnia a także wiele innych budynków o różnym przeznaczeniu. Zabudowania zamku dolnego w większości były wykonane z drewna i często zmieniały się w czasie funkcjonowania warowni. Zamek dolny został całkowicie zniszczony podczas potopu szwedzkiego. Dziś to pusty plac z nielicznymi pozostałościami murów, porośnięty w większości trawą. Liczne pozostałości dawnej zabudowy znajdują się pod powierzchnią terenu, i nie są obecnie czytelne, choć niektóre z nich można odnaleźć na tablicach informacyjnych oraz w przewodniku.

Gdy stoimy w narożniku północno-zachodnim zamku dolnego na zewnątrz muru rozpościera się przed nami widok miasta, a po prawej stronie za murami rozciąga się widok na wąwóz, którym dawniej biegł wjazd na zamek od strony miasta.

Miejsce, w którym się znajdujemy to pozostałości głównie budynków gospodarczych, pod którym znajdowała się zachowana do dzisiaj piwnica. Tutaj dawniej mieściły się między innymi kuchnia, piekarnia czy spiżarnia. Tuż obok – w murze zewnętrznym znajduje się baszta północna, w której przez pewien okres funkcjonowała jedna z kaplic zamkowych. Baszta północna była podobna baszty zachodniej do zachowanej przy wejściu od strony miasta , mającej mur o grubości około półtora metra.

Patrząc w stronę wejścia zachodniego w murze obwodowym – przy murach widzimy uczytelnione zarysy dawnej zabudowy zamku dolnego – były tam budynki gospodarcze.

Patrząc w stronę dwóch osamotnionych drzew na brzegu zamku dolnego, wzdłuż muru północnego, od strony wąwozu, możemy spostrzec kolejne, murowane fragmenty, uczytelniające dawną zabudowę. W tej części zamku dolnego znajdował się również mały sad, ogródek czy też zielnik. Tutaj znajdował się również budynek mieszkania starosty oraz stajnie.

Idąc w stronę Punktu Informacji Turystycznej, widzimy po lewej stronie pagórek, pod którym skrywają się pozostałości dawnej rezydencji starościańskiej, najprawdopodobniej podpiwniczomych. Pośrodku uwidacznia się plac – po prawej stronie ścieżki brukowanej z współczesnym budynkiem – stoiskiem drewnianym, gdzie niegdyś znajdowały się stajnie, kuchnia czy piekarnia. Po prawej stronie, idąc od wejścia z miasta, tuż obok Punktu Informacji Turystycznej , znajduje się dawna, dobrze zachowana piwnica.

**Piwnica…**

Kierując się w stronę zamku górnego, mijamy po lewej stronie - tuż przed Punktem Informacji Turystycznej – zagłębienie ze schodami, które prowadzi do dawnej, zachowanej – jednej z kilku - piwnicy zamkowej. Piwnica ciągnie się pochyło w dół na kilka metrów, a jej sufit to sklepienie kolebkowe – przypominające połówkę beczki. Dawniej w tej piwnicy przechowywano różne produkty w tym miody, piwo, wino, a także mięso czy warzywa oraz owoce. Według miejscowej legendy z piwnicy prowadzi tunel wychodzący poza wzgórze zamkowe. Obok piwnicy mieści się Punkt Informacji Turystycznej, a za nim znajduje się współczesna droga prowadząca na zamek górny – droga, która jest sztucznym nasypem, jaki powstał w dwudziestym wieku, przecinając suchą fosę.

**Bastion bramny…**

Bastion bramny to element zamku, który był usytuowany przy bramie wschodniej i stanowił jej przedbramie, czyli dodatkowe ufortyfikowanie - wzmocnienie chroniące dostępu do zamku. Była to budowla murowana, wykonana z kamienia, z elementami drewnianymi i metalowymi, o kształcie pięcioboku. Mury tego dzieła obronnego wzmocnione były skarpami, jedna z nich zachowała się do dziś. Obecnie pozostałością bastionu bramnego jest fragment muru – tak zwany ostaniec, który widoczny jest w części północnej tego miejsca, a także częściowo czytelne w podłożu zarysy muru, przez które biegnie częściowo brukowana oraz utwardzona grysem droga na zamek.

Tuż za bastionem – patrząc w stronę zamku - znajdował się most drewniany, a dalej brama wschodnia prowadząca do zamku dolnego.

W starszych okresach istnienia zamku, w miejscu bastionu bramnego, znajdowały się budynki gospodarcze, takie jak stajnia, stodoła czy spichlerz, a nawet - w tej strefie - miał się znajdować folwark, z sadem i ogrodem. Warto podkreślić, że na przestrzeni wielu wieków funkcjonowania zamku, zmieniały się liczne elementy tego założenia - budynki przebudowywano, likwidowano, a zarazem nadawano wielu elementom nowe funkcje.

**Zamek górny – zamek wyższy-**

Na zamek górny wchodzimy po sztucznym nasypie – ziemnej rampie, droga prowadzi przez wyrwę w murze, która powstała w wyniku pęknięcia i dewastacji muru obwodowego, pełni współcześnie funkcję tymczasowego wejścia.

Zamek górny to kulminacyjny element zamku w Iłży, składający się przede wszystkim z częściowo nadbudowanego muru obwodowego, zachowanej wieży zamkowej, dziedzińca oraz bramy i nieistniejącej obecnie wieży bramnej, a także częściowo odtworzonych zabudowań na poziomie parteru – pierwotnie zamek miał jeszcze jedną kondygnację czyli piętro.

**Dziedziniec zamku górnego…**

Dziedziniec zamku górnego pierwotnie był placem ograniczonym murami otaczającymi kulminację wzgórza. Z czasem do murów dobudowywano kolejne pomieszczenia i tak dziedziniec skurczył się i przybrał formę sześciokąta. Powierzchnia placu jest w południowej części wyłożona oryginalnym brukiem kamiennym – po lewej stronie od wejścia, w którym zachował się fragment oryginalnego rynsztoku odprowadzającego wodę deszczową, biegnącego przez środek placu w stronę bramy i miasta. Na zamku górnym znajdują się trzy tak zwane skrzydła zamkowe – czyli trzy ciągi zabudowań wokół murów od wewnątrz, określane zgodnie z kierunkami geograficznymi – kierunkami świata – patrząc od wejścia na dziedziniec – od lewej: skrzydło południowe, zachodnie i północne. W części wschodniej zamku górnego – czyli na lewo od samego wejścia na zamek górny – znajduje się wieża zamkowa, stanowiąca kolejny, istotny element zabudowy zamku górnego.

Pod brukowaną powierzchnią, w części północnej – czyli po prawej stronie od wejścia – znajdują się pozostałości jednego z najstarszych budynków zamku dolnego, tak zwanego domu wielkiego, budynku reprezentacyjnego. Wchodząc na dziedziniec wąskim murowanym korytarzem, po lewej stronie mijamy niedostępne dla zwiedzających wejście do kuchni zamku górnego.

Dziedziniec to obecnie przestrzeń o całkowitej powierzchni dochodzącej do pięciuset metrów kwadratowych, z której można się dostać zarówno do poszczególnych pomieszczeń, jak i do schodów prowadzących na taras widokowy, a także do bramy głównej i dwóch piwnic, w części zachodniej. Idąc dziedzińcem od wejścia, po lewej stronie znajdują się dwa okna kuchni zamkowej, a następnie wejścia do trzech zadaszonych gontem pomieszczeń gospodarczych, w tym jednego ze studnią zamkową. Dalej, po lewej stronie, znajduje się wejście do pomieszczenia zwanego rejteradą lub smolarnią z wyjściem na zewnątrz murów obwodowych. Obok tego wejścia znajdują się pozostałości domu wielkiego, z wejściem i czterema otworami okiennymi po bokach – dwa z nich to okna pomieszczeń parterowych, a kolejne dwa – przy powierzchni bruku dziedzińca, to okna piwnic zamkowych. Na wprost od wejścia na dziedziniec widzimy wjazd bramny. Po prawej stronie od bramy znajduje się mur z jednym wejściem do tak zwanego skarbca, a dalej po prawej stronie znajdują się kolejne dwa wejścia – jedno do pomieszczenia gospodarczego oraz drugie po prawej przy samym wejściu na dziedziniec – wejście, a zarazem zejście współczesnego tarasu widokowego.

Dziedziniec zamku górnego jest obecnie miejscem licznych pokazów i koncertów, co możliwe jest dzięki znakomitej akustyce, jaka powstała w wyniku częściowej nadbudowy murów zamkowych w dwa tysiące dwudziestym pierwszym roku.

**„Skrzydło” południowe – sklep i spiżarnia…**

Zabudowania od strony południowej znajdujące się w skrzydle południowym zamku zostały częściowo zrekonstruowane w dwa tysiące piętnastym roku. Pomieszczenia na parterze zwane były sklepami i przeznaczone były przede wszystkim na cele użytkowo- gospodarcze.

Do dwóch pomieszczeń parterowych prowadzi portal z zachowaną fragmentarycznie zabytkową kamieniarką drzwiową. Pierwsze pomieszczenie to jedno z kilkunastu pomieszczeń parterowych, określane w siedemnastym wieku sklepem lub spiżarnią, z fragmentarycznie zachowanym murem z piętnastego wieku, fragmentem oryginalnej posadzki z płytek – po prawej stronie od wejścia, a także stopniami z piaskowca prowadzącymi do drugiego pomieszczenia. W nim mieści się obecnie część wystawy zamkowej, na której prezentowane są m.in.:kopia pochodzącego z siedemnastego wieku sztychu autorstwa Eryka Dahlbergha przedstawiająca widok zamku i miasta Iłża, rekonstrukcja zamkowego, gotyckiego okna maswerkowego, przykładowe fragmenty oryginalnych elementów murowanych zamku oraz rekonstrukcja stroju sługi biskupa. Powierzchnia całkowita pomieszczenia to około dwudziestu pięciu metrów kwadratowych.

Kolejne pomieszczenie z dwóch sąsiadujących ze sobą to pomieszczenie gospodarcze, nazywane w siedemnastym i osiemnastym wieku sklepem, z zachowanym oryginalnym otworem okiennym. Obecnie mieści się tutaj ekspozycja kopii portretów biskupów krakowskich, jak również prezentowane są fragmenty dwóch zabytkowych płyt zamkowych a także gablota z zabytkami ruchomymi pochodzącymi z zamku w Iłży. Powierzchnia pomieszczenia to ponad trzydzieści metrów kwadratowych. Pomieszczenie przylega bezpośrednio do muru wieży zamkowej.

**„Skrzydło” południowe, studnia**

Kolejne pomieszczenie parterowe skrzydła południowego to pomieszczenie w którym znajduje się studnia zamkowa. Studnię wykopano zapewne w pierwszej fazie budowy zamku. Według przekazów była bardzo głęboka: jej dno sięgało trzydziestu lub nawet pięćdziesięciu metrów. Cembrowina wykonana jest z ciosów kamiennych a jej przekrój ma kształt okręgu i średnicę około dwóch metrów i trzydziestu centymetrów. Mniej więcej na poziomie dwudziestu metrów otwór studni wykuty został w skale wapiennej i ma przekrój czworoboku. W czasach historycznych wodę czerpano za pomocą drewnianego kołowrotu. Studnia została odkryta w roku dwa tysiące dziewiątym, a w latach dwa tysiące dziewiętnaście dwa tysiące dwadzieścia jeden prowadzono badania archeologiczne jej wnętrza, wydobywając między innymi liczne zabytki nieruchome, a także detale architektoniczne zamku. Planowane są dalsze badania studni do pierwotnego poziomu lustra wody, czyli prawdopodobnie do głębokości ponad czterdziestu metrów. W pomieszczeniu ze studnią znajdują się kolejne elementy wystawy stałej: gabloty z zabytkami ruchomymi z badań archeologicznych na zamku, tablice wystawowe związane ze studnią i legendą zamkową, a także prezentacja multimedialna, które ukazująca wirtualny model wnętrza studni.

**Pomieszczenie z wyjściem na zewnątrz muru zamku górnego…**

Smolarnia, maziarnia czy rejterada to określenia kolejnego z pomieszczeń parterowych zamku górnego, w którym znajduje się do dzisiaj przejście na zewnątrz muru obwodowego. Tutaj widoczne są między innymi fragmenty muru pochodzące z czternastego oraz siedemnastego wieku, a także zamurowane przejście do pomieszczenia sąsiedniego. Według przekazów źródłowych w tym miejscu miało znajdować się również wejście na piętro zamku: były to najprawdopodobniej drewniane schody. Pomieszczenie posiada nieregularny kształt – zbliżony do trójkąta czy też trapezu, znajduje się w narożnej części zamku górnego i ma powierzchnię ponad trzydziestu metrów kwadratowych. W tym nie zadaszonym pomieszczeniu ma swoje miejsce kolejna część lapidarium zamkowego, czyli zbioru zabytkowych elementów architektonicznych, pochodzących z zamku.

**Skrzydło zachodnie – dom gotycki …**

W skrzydle zachodnim zamku górnego znajdują się częściowo nadbudowane pozostałości domu gotyckiego. Wchodząc kamiennymi schodkami na poziomie parteru widzimy sień o powierzchni około dwudziestu pięciu metrów kwadratowych, z zachowanym fragmentarycznie murem z czternastego i siedemnastego wieku. Z sieni na lewo i prawo wychodzą dwa przejścia - z zabytkowymi fragmentami kamieniarki - do dwóch kolejnych pomieszczeń parterowych, w których obecnie prezentowane są na planszach wystawowych życiorysy biskupów krakowskich:

- na prawo przejście prowadzi do pomieszczenia o zmiennej funkcji w czasie użytkowania zamku – dawniej była to spiżarnia, izdebka skarbca lub też izba cukiernicza; pomieszczenie to zawiera otwór okienny i ma powierzchnię ponad dwudziestu metrów kwadratowych;

- na lewo przejście prowadzi do pomieszczenia określanego dawniej jako sklep lub spiżarnia, o powierzchni dochodzącej do trzydziestu metrów kwadratowych, z którego to pomieszczenia możemy dostać się na taras widokowy współczesnymi, drewnianymi schodami.

Dom gotycki był budowlą piętrową, jednak wyższa kondygnacja nie zachowała się do dzisiaj. Ta część zamku miała charakter reprezentacyjny, tutaj na piętrze mieścił się między innymi komnaty mieszkalne, a także sale i izby stołowe.

Dom gotycki zachował się na poziomie niższym, w formie dwóch murowanych piwnic zamkowych, a poziom piętra obecnie jest w przybliżeniu odtworzony za pomocą tarasu widokowego.

**Skrzydło zachodnie – piwnice zamkowe…**

Piwnice na zamku górnym, to część domu gotyckiego, znajdujące się w skrzydle zamkowym. Można się do nich dostać od strony wjazdu bramnego drewnianymi, współczesnymi schodkami. Dwie piwnice zamkowe, zwieńczone sklepieniem w kształcie walca, połączone są ze sobą przejściem w murze – pierwsza, mniejsza, ma wysokość ponad trzech metrów i powierzchnię ponad dwudziestu metrów kwadratowych. Druga, większa, ma wysokość ponad trzech metrów i powierzchnię sześćdziesięciu metrów kwadratowych. Obie piwnice mają zachowane otwory okienne: piwnica mała dwa przeciwległe, duża jeden otwór zachowany oraz dwa kolejne zamurowane – odsłonięte od zewnątrz. Piwnice zbudowano najprawdopodobniej w czternastym wieku, przebudowując je przynajmniej raz: w siedemnastym wieku. Ceglana posadzka z oryginalnych cegieł powstała współcześnie, a otynkowanie ścian i sklepienia to efekt dwudziestowiecznych prac przy obiekcie. Grubość murów nośnych piwnic miejscami ma szerokość dwóch i pół, a nawet trzech metrów i osiemdziesięciu centymetrów. Obecnie – czasowo – w murach piwnic zamkowych prezentowana jest wystawa geologiczna.

**Skrzydło zachodnie – wieża i brama wjazdowa…**

Brama wjazdowa znajdowała się w części środkowej skrzydła zachodniego i była ciągiem komunikacyjnym wprowadzającym na zamek górny, który obecnie odtworzony jest w postaci trzech murowanych, łukowatych elementów na podporach, stanowiących składowe konstrukcji wieży bramnej i skrzydła zachodniego. Wjazd na zamek górny – most drewniany - poprzedzała wieża przedbramna, znajdująca się na zewnątrz zamku górnego od strony miasta. Miała ona aż cztery kondygnacje. Do zamku górnego prowadził zwodzony most drewniany, który poprzedzał główną bramę – miejsce obecnie z dwuelementową – dwudrzwiową kratą. Wieża bramna, częściowo odtworzona, składała się z kilku zasadniczych elementów, będąc po wieży zamkowej, drugą pod względem wysokości budowlą zamkową. W wieży, która miała trzy kondygnacje, mieściła się między innymi kaplica zamkowa. Symbolizuje ją obecnie zawieszony drewniany krzyż. Wjazd bramny przy samym dziedzińcu zamkowym na poziomie bruku ma również zachowane zabytkowe odboje bramne: elementy zabezpieczające niszczenie bram przez koła wozów i tym podobnych. Wieża bramy częściowo była pokryta płytami z piaskowca. częściowo zachowały się one do dzisiaj, a częściowo są odtwarzane w części zewnętrznej. Po lewej stronie bramy z kratą, znajdują się relikty trzeciej baszty – tak zwanej baszty południowej.

W murach bocznych przejazdu bramnego znajdowały się najprawdopodobniej po obu stronach okna, współcześnie jedno jest częściowo odtworzone. Przejazd bramny był brukowany. W części gdzie znajdował się drewniany most zwodzony, na wylocie, w postaci kamiennego rzygacza, zachował się do dziś odpływ wód deszczowych. Idąc od miasta, od strony bramy z kratą po lewo znajduje się wejście na piętro zamku górnego. Przejście, które prowadzi do częściowo zachowanej i odtworzonej klatki schodowej, z kilkoma zabytkowymi stopniami wykonanymi z piaskowca. Tuż obok, naprzeciw wejścia do piwnic, w przejściu bramnym, znajduje się kolejne wejście do tak zwanej armaty zamkowej czyli pomieszczenia związanego z arsenałem zamkowym.

**„Skrzydło” zachodnie – pozostałe zabudowania – arsenał**

Armata zamkowa czy też arsenał – między innymi tak nazywano w siedemnastym wieku kolejne z pomieszczeń. Przechowywano w nim między innymi broń i uzbrojenie, takie jak: działa, muszkiety, moździerze, hakownice, szable oraz kule i proch. Poza tym spisy inwentarzowe informują o przechowywaniu tutaj chorągwi czy kajdan.

W tym pomieszczeniu zachował się dawny ciąg kominowy, posadzka ceglana oraz wnęki w ścianach czyli framugi z półkami z tarcic – jak dawniej określano drewniane deski. Pomieszczenie wyposażone było w nieistniejące dziś okno, wychodzące na dziedziniec zamkowy, a także niezachowany kominek piecowy. Szczątkowe szczątkowe ciągu kominowo – ceglanego, są świadectwem systemu ogrzewania jaki istniał na zamku. Mieszkańcy zamku, zwłaszcza pomieszczeń na piętrach, ale też i niektórych parterowych ogrzewali wnętrza kominkami lub piecami kaflowymi, których fragmenty można oglądać w witrynach wystawowych.

**„Skrzydło” zachodnie – pozostałe zabudowania – skarbce…**

Skarbiec, a raczej dwa skarbce, gdyż tyle pomieszczeń takiej funkcji odnotowywanych jest w spisach inwentarzowych w skrzydle zachodnim zamku górnego. Do tych pomieszczeń możemy dostać się przejściem z armaty zamkowej i lub z dziedzińca zamkowego. Pierwszym pomieszczeniem od strony dziedzińca jest skarbiec, z charakterystyczną murowaną wnęką sklepioną, w której umieszczono symboliczny kufer do którego można wrzucić monetę, wspierając tym samym prace naukowo-konserwatorskie zamku, a zarazem zapewniając sobie szczęście, bogactwo i powrót do zamku w przyszłości. W tym pomieszczeniu poza fragmentami zabytkowego muru z czternastego oraz szesnastego wieku, można dostrzec szczątkowo zachowany fragment sklepienia łukowatego – po prawej stronie od wejścia z dziedzińca, w narożniku na górze. Pomieszczenie ma powierzchnię całkowitą ponad czterdziestu metrów kwadratowych, i łączy się przejściem w murze z kolejnym, też określanym jako skarbiec lub sklep. Drugi skarbiec ma powierzchnię ponad dwudziestu metrów kwadratowych, zasłoniętą, ale zachowaną po prawej od wejścia zabytkową posadzkę – co podkreśla nieznaczne wyniesienie współczesnych płytek. Poza tym znajduje się tutaj tak zwane okno biskupie – czyli wstępnie odtworzony otwór okienny wychodzący na zewnątrz muru obwodowego zamku górnego, w stronę miasta. Na piętrze tej części skrzydła zachodniego znajdowały się dawniej sień i sale lub izby stołowe, czy też pokoje pańskie. Przejście pomiędzy skarbcami posiada fragmenty zabytkowej – oryginalnej kamieniarki drzwiowej. Poza tym pomieszczenie z oknem, po prawej stronie od wejścia, posiada wyraźne i dobrze zachowane fragmenty dawnych tynków, które można dostrzec fragmentarycznie również w innych pomieszczeniach.

**Skrzydło północne - Dom Wielki – relikty pod powierzchnią dziedzińca…**

Dom Wielki to budynek mieszczący się w skrzydle północnym, do dzisiaj zachowany jedynie fragmentarycznie w postaci reliktów pod powierzchnią dziedzińca, a także muru obwodowego, do którego przylegał. Dom Wielki powstał w najstarszej fazie budowy zamku, wraz z wieżą główną i murami. Był to budynek pełniący funkcję reprezentacyjno-mieszkalną. W późniejszych wiekach podczas przebudowy ostatecznie likwidowano ten budynek.

**Skrzydło północne po przebudowie – obecnie…**

W skrzydle północnym, poza dawnym Domem Wielkim, zarówno na parterze, jak i na piętrze znajdowały się kolejne pomieszczenia. Tutaj mieszczą się pozostałości po jednym z zaślepionych obecnie pomieszczeń gospodarczych, a także mury kolejnego pomieszczenia – z wejściem pośrodku muru dziedzińca, o bliżej nieokreślonej, ale zapewne gospodarczej funkcji. Skrzydło północne zamyka ostatnie pomieszczenie parterowe, z przejściem usytuowanym tuż przy wejściu na dziedziniec -po stronie prawej. To pomieszczenie nazywane było w siedemnastym i osiemnastym wiekiem sklepem lub lodownią. Ta część zamku górnego czyli skrzydła północnego charakteryzuje się również zachowanym fragmentarycznie zabytkowym murem, pochodzącym z czternastego wieku. Na piętrze nad tymi pomieszczeniami znajdowały się głównie pokoje mieszkalne a nad lodownią kolejna kaplica zamkowa.

Przejście do pomieszczenia zwanego lodownią jest zarazem dzisiejszym wejściem z dziedzińca – drugim wejściem – na taras widokowy zamku górnego.

**Taras widokowy…**

Taras widokowy symbolicznie przypomina o kolejnej kondygnacji zamku górnego – o piętrze, które wypełnione było głównie pomieszczeniami reprezentacyjnymi, gościnnymi czy mieszkalnymi. Ze źródeł pisanych znanych jest kilkanaście pomieszczeń piętra zamku górnego przede wszystkim z okresu siedemnastego i osiemnastego wieku. Z tarasu rozpościera się widok na panoramę miasta Iłża, a także na dziedziniec i wieżę zamkową.

**Wieża główna…**

Wieża główna zamku górnego potocznie nazywana basztą to jeden z symboli Iłży. Jest najstarszą zachowaną niemal w całości budowlą, jaka dotrwała do naszych czasów i jedyną mającą wyraźne cechy gotyckiego stylu. Została wzniesiona w pierwszej fazie budowy zamku, za czasów biskupa Jana Grotowica. Wysoka na ponad dwadzieścia pięć metrów, góruje nad miastem, a z tarasu widokowego na jej szczycie, rozciąga się wspaniały widok na okolicę. Widać z niej między innymi pasmo Gór Świętokrzyskich z sanktuarium położonym na Łysej Górze. Do wieży prowadzi obecnie tylko jedna droga – ciasne przejście pomiędzy murami biegnące od wejścia na zamek górny, do drzwi umiejscowionych dziewięć metrów nad poziomem gruntu. Kiedy przyjrzymy się jej bliżej zobaczymy, że składa się z dwóch cylindrów ustawionych na sobie. Jej ściany są grube na ponad dwa metry u podstawy, zwężając się ku górze, gdzie ich przekrój mierzy około osiemdziesiąt centymetrów. Wieża w czasach historycznych była nieco wyższa. Jej koronę zdobił ceglany grzebień attyki. Była nakryta drewnianym dachem pokrytym blachą i zwieńczona iglicą, na szczycie której znajdował się krzyż. Na wieży od strony dziedzińca zachowała się częściowo zniszczona oryginalna tablica z herbem Korab, a także liczne otwory. Wieża zbudowana jest na planie koła, z łamanego kamienia wapiennego, z współczesnymi uzupełnieniami i zabezpieczeniami w formie metalowych obejm dookoła niej. Przy wejściu na wieżę znajduje się fragment najstarszego muru zamku górnego, a wewnątrz wieży – za drewnianymi drzwiami, mieści się niedostępne dla turystów pomieszczenie pełniące najprawdopodobniej w przeszłości funkcję lochu.